

Gdańsk, 15 stycznia 2024

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Wielce Szanowny Pan
Andrzej Duda

Petycja

W interesie publicznym proszę o podjęcie kroków, które doprowadzą do zmiany (§ 82 ZTP) „Kodeksu wyborczego” (t.j. Dz.U.2023.2408), a dokładniej do zmian w art. 249 i art. 250 tego kodeksu.

Postuluję uchylenie wszystkich przepisów artykułu 250.

Postuluję zmianę przepisu w paragrafie 2 artykułu 249. Proponuję, aby przepis paragrafu 2 został zastąpiony takim tekstem (przepisem o takim brzmieniu), jaki ma przepis obowiązującego obecnie paragrafu 1 artykułu 250.

Postuluję zmianę przepisu w paragrafie 3 artykułu 249. Proponuję, aby przepis paragrafu 3 został zastąpiony zmienionym tekstem obowiązującego obecnie paragrafu 2 artykułu 250; zmiana tego tekstu polega jedynie na usunięciu z tego tekstu ostatniego zdania (czyli zdania: „W przypadku nieuwzględnienia odwołania przepisy art. 249 § 2 i 3 stosuje się”) oraz zastąpieniu cyfry „1” cyfrą „2” (czyli zamiast zwrotu: „o którym mowa w § 1” proponuję zwrot: o którym mowa w § 2).

Postuluję dodanie do artykułu 249 paragrafu 4, którego tekst powinien być zmienionym tekstem obowiązującego przepisu art. 249 § 2. Proponuję, aby paragraf 4 miał taki tekst: W przypadku nieuwzględnienia odwołania, postanowienie, o którym mowa w § 1, ogłasza się w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Postuluję dodanie do artykułu 249 paragrafu 5, którego tekst powinien być taki: **Mandat wygasa z chwilą ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski” postanowienia, o którym mowa w § 1.**

Postuluję dodanie do artykułu 249 paragrafu 6, którego tekst powinien być bardzo zmienionym tekstem obowiązującego przepisu art. 249 § 3.

Proponuję, aby paragraf 6 miał taki tekst: O wygaśnięciu mandatu Marszałek Sejmu niezwłocznie informuje Państwową Komisję Wyborczą.

Uzasadnienie

Dla jasności i aby wytłumaczyć się z użytych powyżej wyrazów, przytoczę w całości § 82 ZTP: „Zmiana (nowelizacja) ustawy polega na uchyleniu niektórych jej przepisów, zastąpieniu niektórych jej przepisów przepisami o innej treści lub brzmieniu lub na dodaniu do niej nowych przepisów”.

Każdy czytający postulaty ze zrozumieniem powinien zauważyć, że zaproponowana przeze mnie zmiana ogranicza się głównie do umieszczenia obowiązujących obecnie przepisów w innej (moim zdaniem poprawnej) kolejności. Całkowitą nowością jest tekst, który sformułowałem dla paragrafu 5. Uważam, że zaproponowany przeze mnie tekst dla paragrafu 5 należy ustanowić, aby uniknąć w przyszłości bałaganu podobnego do tego, który jest obecnie w sprawach dotyczących dwóch znanych posłów (ale poniżej będę pisał tak, jakby chodziło o jednego).

Twierdzę, że każdego prawnika, który głosi pogląd, że mandat tego posła wygaś z mocy ustawy już z chwilą skazania prawomocnym wyrokiem sądu, należy zaliczyć do grupy prawników, o których piszę w petycji z 8 stycznia 2024 skierowanej do najważniejszych funkcjonariuszy w Polsce (jeszcze ta petycja nie została opublikowana), ponieważ jest to pogląd absurdalny.

Zacznę uzasadnienie potrzeby ustanowienia przepisu o chwili wygaśnięcia mandatu posła od przytoczenia definicji nazwy „status prawny osoby fizycznej”: Status prawny osoby fizycznej to urzędowo uznany stan prawny tej osoby. Wypowiedź, że status prawny osoby fizycznej może się zmienić z mocy ustawy, jest trafna, ale nie zawsze tak jest, że fakt prawny natychmiast zmienia status prawny osoby fizycznej. Na przykład z mocy ustawy nabywamy zdolność prawną (*vide* art. 8 kc), ale nadal przez długi okres po urodzeniu nie jesteśmy uważani za pełnoletnich. Ten stan zmienia się z mocy ustawy z chwilą zaistnienia określonego faktu prawnego i tak, w myśl ustawy, jesteśmy uważani za pełnoletnich z chwilą ukończenia 18 lat (najczęściej; *vide* art. 10 kc).

Jest to ważne, aby zrozumieć, że **status prawny osoby zmienia się z mocy ustawy tylko wtedy, gdy nikt nie musi podejmować jakichkolwiek kroków w celu zmiany tego statusu**. Na przykład, aby po ukończeniu lat osiemnastu mieć status osoby pełnoletniej, nie musimy składać żadnego wniosku do urzędu stanu cywilnego. Po prostu, nawet policjant wątpiący w naszą pełnoletniość nie powinien mieć wątpliwości po zapoznaniu się z urzędowym dokumentem zawierającym naszą datę urodzenia.

Proszę teraz pomyśleć, że osoba „pozostająca we wspólnym pożyciu” (art. 115 § 11 kk) nawet po wielu latach tego pożycia, nie staje się z mocy ustawy małżonkiem tego, z kim żyje (co dopuszczało w pewnym okresie prawo rzymskie; *usus*). Aby mieć status małżonka należy udać się np. do urzędu stanu cywilnego (*vide* art. 1 krio), a dowodem zawarcia małżeństwa jest sporządzony akt stanu cywilnego (*vide* art. 2 i 3 prawa o aktach stanu cywilnego).

Zajmę się teraz statusem prawnym posła, którego mandat jest kwestionowany. Zacznę od pytania: Kiedy dochodzi do uzyskania mandatu poselskiego? Kwestią tą zajmuje się np. Piotr Chybalski na s. 6 (34) dostępnego w Internecie artykułu „Mandat poselski”. Zdaniem autora, jest parę etapów uzyskiwania pełnego mandatu, a pierwszym istotnym prawnie etapem jest chwila ukazania się w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej obwieszczenia o wynikach wyborów do Sejmu (*vide* także art. 238 Kodeksu wyborczego; dalej: Kw).

Wszystko na to wskazuje (np. art. 248 § 1 Kw), że to z chwilą ukazania się ww. obwieszczenia dochodzi do uzyskania mandatu poselskiego, a mówiąc inaczej, z chwilą ukazania się obwieszczenia, osoba, która wcześniej miała status kandydata, uzyskuje status osoby dysponującej mandatem poselskim.

Nasuują się pytania: W której chwili mandat poselski może wygasnąć? Czy ten mandat może wygasnąć z mocy ustawy z chwilą wydania prawomocnego wyroku skazującego na więzienie? Proszę zauważyć, że z art. 244 § 6 Kw wynika, że do stwierdzenia nieważności wyboru określonego posła i wygaśnięcia jego mandatu nie wystarczy nawet uchwała Sądu Najwyższego, o której mowa w art. 244 § 3 Kw, ale wymagane jest także ogłoszenie tej uchwały w Dzienniku Ustaw. Z art. 244 § 6 Kw jasno i jednoznacznie wynika, że mandat wygasa dopiero w dniu ogłoszenia uchwały Sądu Najwyższego o wygaśnięciu mandatu. Proszę o refleksję, że mandat nie wygasa z mocy ustawy z chwilą zaistnienia nawet takiego faktu prawnego, jakim jest podjęcie uchwały Sądu Najwyższego, o której jest mowa w art. 244 § 3 Kw (w której przecież ***explicite* jest mowa o stwierdzeniu wygaśnięcia mandatu**).

Jeżeli z przepisów art. 244 Kw wynika, że do wygaśnięcia mandatu konieczne jest ogłoszenie w dzienniku urzędowym uchwały SN o wygaśnięciu (**warunek *sine qua non***), to, **w oparciu o regułę wnioskowania przez analogię z ustawy** (analogia legis), dokonujący wykładni prawa ma obowiązek wyciągnąć wniosek, że do wygaśnięcia mandatu, o którym to wygaśnięciu jest mowa w obowiązującym obecnie art. 249 § 1 Kw, dochodzi także z chwilą ogłoszenia w dzienniku urzędowym postanowienia o wygaśnięciu. A zatem do wygaśnięcia mandatu, o którym to wygaśnięciu jest mowa w obowiązującym obecnie art. 249 § 1 Kw, nie dochodzi z mocy ustawy (czyli dlatego, że zaistniał taki fakt: został wydany prawomocny wyrok Sądu Okręgowego skazujący na

więzienie), ani nawet z mocy postanowienia Marszałka Sejmu o wygaśnięciu; **dochodzi z mocy postanowienia ogłoszonego w „Monitorze Polskim”.**

Twierdzę nawet, że w obowiązującym art. 249 Kw nie ma przepisu o chwili wygaśnięcia mandatu, ponieważ legislatorzy uważali taki przepis za zbędny. „Za zbędny” z tego powodu, że jest przepis art. 244 § 6 Kw.

Można także umocnić zaprezentowane wyżej argumenty po prostu logicznie rozumując: Jeżeli o tym, kto i kiedy uzyskał mandat w wyborach, decyduje tekst ogłoszonego w dzienniku urzędowym obwieszczenia o wynikach wyborów, to mandat posła powinien wygasać także dopiero z chwilą ogłoszenia w odpowiednim dzienniku urzędowym orzeczenia o wygaszeniu mandatu. Myślę nawet, że przedstawiony schemat rozumowania Trybunał Konstytucyjny mógłby uznać za jedną z zasad państwa prawnego.

W aspekcie wyroku skazującego posła (o którym dzisiaj trąbią media), jeszcze raz podkreślam, że jego mandat nie wygaś z mocy ustawy z chwilą wydania prawomocnego wyroku skazującego na więzienie – jego mandat wygaś (albo może dopiero wygaśnie) z chwilą ogłoszenia postanowienia Marszałka Sejmu w „Monitorze Polskim”. Oczywiście, jeżeli może wygasnąć. O tym, że Konstytucja nie przewiduje takiego wygaśnięcia, piszę w petycji z 11 stycznia 2024 jeszcze nieopublikowanej.

Proszę o refleksję, że to nic nadzwyczajnego, że moc prawna zależy od opublikowania. Nawet ustawa uchwalona przez Sejm nie ma powszechnie wiążącej mocy prawnej dopóki nie zostanie opublikowana (*vide* art. 88 Konstytucji). Proszę pomyśleć, że ustawa już opublikowana także nie traci tej mocy z wydumanych powodów w wydumany dzień. Proszę zauważyć, że nawet wyrok TK dotyczący ustawy niezgodnej z Konstytucją nie sprawia, że ta ustawa traci moc z chwilą wydania wyroku; ustawa ta może utracić moc najwcześniej po dniu opublikowania tego wyroku (*vide* art. 190 Konstytucji).

Odniosę się jeszcze do głoszonych *urbi et orbi* przez tuzów prawa poglądów, że postanowienie Marszałka o wygaszeniu mandatu to jest nadzwyczajne orzeczenie (o którym przeciętny Polak nawet nie powinien myśleć, bo może mu głowa pęknąć), gdyż jest to orzeczenie deklaratoryjne, którego wydanie nic nie zmienia, bo tylko potwierdza zaistniały fakt, a zatem niemal jest zbędne. Przeczytałem w życiu kilkaset prac prawniczych i wiem, że głoszenie podobnych bredni to rzadkość (jak widać potwierdzają się wyniki badań, że każda nienawiść niszczy mózg; ktoś powinien dodatkowo zbadać, czy nienawiść do Narodu Polskiego nie niszczy szybciej). Twierdzę, że zdecydowana większość orzeczeń np. sądów cywilnych to orzeczenia deklaratoryjne i gdyby nie były konieczne dla wywołania oczekiwanych skutków prawnych, to połowa sędziów byłaby

zbędna. Nawet wyrok najczęściej wydawany, czyli wyrok w sprawie o zapłatę, to wyrok deklaratoryjny.

Każdy prawnik wie, że chyba 100% profesorów prawa cywilnego wbija studentom do głowy, że do nabycia własności przez zasiedzenie dochodzi z mocy ustawy (a powinni się wcześniej zastanowić, czy przepis jest poprawnie sformułowany). Aby sprawdzić, czy postanowienie sądu stwierdzające nabycie własności przez zasiedzenie jest zbędne, proszę udać się do wydziału ksiąg wieczystych i powiedzieć np. tak: Mój krewny za komuny uciekł do Kanady. Od niemal 40 lat jestem samoistnym posiadaczem działki, której on był właścicielem. W oparciu o art. 172 kc proszę o wpisanie mnie w tej oto księdze wieczystej jako jej właściciela.

Profesorowie prawa powinni wiedzieć, że współczesne państwa prawne to organizacje bardzo sformalizowane. Myślę, że przepisy podobne do przepisów art. 172 kc obowiązywały już ponad 200 lat temu, kiedy w wielu państwach księgi wieczyste i inne podobne rejestry, jeżeli nawet były, to nie obejmowały wszystkich nieruchomości. Być może wtedy posiadacz nieruchomości, zwłaszcza oddalonej od cywilizacji, nie musiał iść do sądu czy innego organu władzy publicznej, aby uzyskać status właściciela uznawany przez lokalną społeczność. Dodam, że w Polsce jeszcze w latach siedemdziesiątych XX wieku duża ilość nieruchomości rolnych nie miała urzędzonej księgi wieczystej (*vide* Dz.U. 1971.27.250).

Ponieważ Polska jest państwem sformalizowanym, to na pewno nie jest tak, że jeżeli matka trzymająca przy piersi niemowlę urodzone w domu, przyjdzie do urzędu, to od razu dostanie 800 plus, pomimo tego że nie został jeszcze sporządzony akt urodzenia.

Dodam, że rażąco wadliwe byłoby postanowienie, o którym jest mowa w obowiązującym art. 249 § 3 Kw, jeżeli nie byłoby poprzedzone poprawnie wykonanymi czynnościami określonymi w art. 248 Kw. Twierdzę, że zwłaszcza istotna jest czynność określona we wprowadzeniu do wyliczenia przepisu art. 248 § 2 Kw. Chodzi mi o to, że źródłem informacji o skazaniu prawomocnym wyrokiem powinien być **wyłącznie Krajowy Rejestr Karny**.

Podpisem zaufanym podpisał

Roman Jacek Arseniuk

Oświadczenie

Wyrażam zgodę na zamieszczenie na stronie internetowej powyższej petycji zawierającej moje imiona i nazwisko.

Podpisem zaufanym podpisał

Roman Jacek Arseniuk